

Łukasz Godlewski

Ciechanowiec

DOI: 10.15290/bth.2016.14.01

Ewolucja poglądów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej

Początek historii stosunków polsko-litewskich sięga XIII w., gdy zjednoczone przez Mendoga państwo, zagarnawszy część terenów ruskich, wdało się w pierwsze zatargi sąsiedzkie z książętami polskimi. Wraz z upływem czasu jednak obie strony znacząco się do siebie zbliżały. Wspólne zagrożenie ze strony zakonu krzyżackiego, „zbieranie ziem ruskich” przez Moskwę oraz względy ekonomiczne spowodowały, że epoka wzajemnych walk i najazdów, choć niekiedy przerywana wspólnym sojuszem, zakończyła się 14 sierpnia 1385 r., gdy w Krewie zawarto pierwszą polsko-litewską unię¹. Kwestia relacji polsko-litewskich w XIV i XV w. jest bardzo dobrze znana w historiografii między innymi dzięki publikacjom: Oswalda Balzera, Janusza Bardacha, Grzegorza Błaszczyka, Oskara Haleckiego, Jūratė Kiaupienė, Ludwika Kolankowskiego, Lidii Korczak, Kazimierza Stadnickiego, Dominika Szulca, Andrzeja Rachuby². Próby unifikacji Korony i WKŁ z końca XV i XVI w., nie licząc słynnego

¹ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 2–82; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, s. 11–247; J. Kiaupienė, *Historia polityczna Wielkiego Księstwa Litewskiego przed zawarciem unii lubelskiej*, [w:] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncėvičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2008, s. 185–188; J. Nikodem, *Akt krewski i jego znaczenie*, [w:] *Poznań – Wilno. Studia historyków w roku tysiąclecia Państwa Litewskiego*, red. Z. Wojtkowiak, Poznań 2010, s. 111–143; idem, *Unia horodelska, skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?*, „Zapiski Historyczne” 2013, t. 77, z. 3, Toruń.

² O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii Polsko-Litewskiej*, Lwów – Warszawa 1919; K. Stadnicki, *O tronie elekcyjnym domu Jagiellonów*, Lwów 1880; J. Bardach, *Związek Polski z Litwą*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986; idem, *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV–XVII w.*, Warszawa 1970; O. Halecki, op. cit.; D. Szulc, *Miejsce unii horodelskiej w polsko-litewskich negocjacjach unijnych w latach 1492–1506*, „ZNUJ. Prace Historyczne” 2014, nr 141, z. 2, s. 339–365; A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa 2008.

już sejmu lubelskiego 1569 r., doczekały się dogłębnej analizy, badacze zwracali jednak niewielką uwagę na ewolucję poglądów kolejnych panujących wobec związków unifikujących oba państwa jagiellońskie. Warto przyjrzeć się im ponownie.

Aby lepiej zrozumieć kwestię unii polsko-litewskiej w okresie rządów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellonów, przyjrzyjmy się nieco bliżej statusowi prawnemu WKL względem Korony pod koniec XV w.

Po koronacji Kazimierza Jagiellończyka na króla Polski 25 czerwca 1447 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski, Wincentego Kota, unia między Koroną a WKL miała charakter personalny³. Najwyższa władza, i to nie tylko tytułarna, jak wcześniej, była skupiona w jednych rękach – Kazimierza Jagiellończyka⁴. Dopiero po ponad pięćdziesięciu latach od rozpoczęcia rozmów o unii WKL i Korona miały wspólnego i jedyne go władcę.

Pojawia się jednak problem ciągłości unii. Od objęcia władzy przez Kazimierza Jagiellończyka nie powstał żaden prawny dokument, który regulowałby następstwo na tronie w Koronie przez jego potomków. O ile oczywiście było, że w WKL z racji dziedziczości, a ściślej ujmując, desygnacji, władza powinna przejść na jednego z jego synów, to nie było żadnej pewności, że Koroniarze podniosą go do godności króla polskiego⁵. Wydaje się, że Kazimierz Jagiellończyk zbytnio nawet nie zabiegał o takie rozwiązanie. Zdawał sobie sprawę, że Koronę i WKL dużo łączyło, ale jednocześnie zbyt wiele dzieliło pod koniec XV w., by mogły spojść się w jedno nierozzerwalne państwo. Skupił się więc na polityce dynastycznej, zapewniając swoim synom panowanie w poszczególnych państwach. Najlepiej świadczy o tym niepisany testament króla Kazimierza, w myśl którego po jego śmierci w 1492 r. władzę w Krakowie obejmie Jan Olbracht, a w Wilnie – Aleksander Jagiellończyk⁶. Czy śmierć ojca i podział tronów były jednak równoznaczne z zakończeniem unii? Jak pisał Fryderyk Papée, „obowiązujące wówczas przepisy zupełnie nie mówią o jakimś wspólnym wyborze jednego pana, tylko zastrzegając wpływ króla i rady koronnej przy elekcji wielkiego księcia”. Podobnie jak część historyków uważa on, że w 1492 r. unia nie mogła zostać zerwana, bo w tamtym czasie prawnie nie obowią-

³ G. Błaszczak, op. cit., s. 811–812; M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1978, s. 26; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, Poznań 1888, s. 199.

⁴ Witold otrzymał tytuł *Magnus Dux Lithuaniae*, a Jagiełło obwołał siebie *Supremus Dux Lithuaniae*, *akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. i oprac. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 38, s. 34–36.

⁵ L. Korczak, *Monarchia i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008, s. 19–30.

⁶ F. Papée, *Polska i Litwa na przelomie wieków średnich. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, t. 1, Kraków 1904, s. 151–152; J. Bardach, *Związek Polski...*, s. 129.

zywała⁷. Odmiennego zdania jest jednak większość historyków na czele z Oskarem Haleckim. Skąd dwuznaczna interpretacja w tak ważnej kwestii? Jak powszechnie wiadomo, 2 października 1413 r. w Horodle strony polska i litewska podpisały kolejny akt unii. Jej zapisy wprowadzały na stałe instytucję wielkiego księcia w państwie litewskim, gdyż – jak czytamy w akcie – „po ześciu przereczonego pana Witowda wielkiego księcia litewskiego nigdy nie będziemy obierać ani brać na WKL. i za pana, jedno którego przereczony pan Władysław król albo jego potomkowie i prałaci, panowie, szlachta i przełożeni Królestwa Polskiego będą rozumieli obrać i postanowić”⁸. Ustawał tym samym zapis o inkorporacji WKL do Korony, które nie tylko za życia Witolda (jak w przypadku unii wileńsko-radomskiej), ale również po jego śmierci miało istnieć jako podmiot polityczny podległy Koronie. Co prawda nie przewidziano możliwości uczestnictwa bojarstwa litewskiego w wyborze wielkiego księcia, ale ważniejszy z punktu widzenia Litwinów był zapewne fakt, że zachowali autonomię dla swojego państwa. Strona litewska w przypadku bezpotomnej śmierci króla polskiego otrzymywała również prawo udziału w elekcji.

Wyjaśnienia wymaga przy tym także zapis unijny, że „ziemie litewskie (...) zgodnie z wolą, zezwoleniem i zgodą baronów, panów, bojarów ponownie wcielamy, do wnętrzości kładziemy, przywłaszczamy, złączamy, przyłączamy, sprzymierzamy i na wieki jednoczymy ze wspomnianym Królestwem Polskim”⁹. Użycie tak dużej ilości synonimów słowa „inkorporacja” w zapisach unii świadczyło jedynie o podległości Litwy wobec Korony i nierozzerwalności tej więzi. Dlaczego? Po pierwsze, zapis ten znajdował się w preambule. Po drugie, nie określono, kiedy i na jakich zasadach miałyby nastąpić ewentualna inkorporacja. Po trzecie i najważniejsze – istniał przytoczony już zapis ustanowienia na stałe instytucji wielkiego księcia.

Pojawiają się jednak problemy natury prawnej. W 1440 r. miejsce zamordowanego wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza zastąpił brat króla polskiego, Kazimierz Jagiellończyk, którego bojarzy obwołali wielkim księciem. Stało się to jednak bez porozumienia ze szlachtą polską. W praktyce oznaczało to zerwanie unii, a nieutrzymywanie ze sobą przez cztery lata kontaktów między obu państwami potwierdzało ten fakt¹⁰. Ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło z chwilą śmierci Władysława Warneńczyka.

⁷ F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999, wyd. II, s. 12.

⁸ *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 50, s. 59; J. Nikodem, *Unia horodelska...*, s. 7–38.

⁹ *Władysław król i Witold książę za zgodą polskiej rady odnawiają unię*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W. St. Broel Plater, t. 1, Warszawa 1858, s. 5–17; *Akty Horodelskie z 1413 roku. Dokumenty i studia*, red. J. Kiaupieniė, L. Korczak, Vilnius/Kraków: LII, PAU, 2013, s. 231; J. Bardach, *Związek Polski...*, s. 116–122; *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 51 i 52, s. 60–72.

¹⁰ G. Błaszczak, op. cit., s. 811; J. Kiaupieniė, op. cit., s. 206.

Panowie polscy na zjeździe w Sieradzu wybrali na króla Kazimierza Jagiellończyka i zaproponowali mu koronę, licząc, że ją przyjmie i przyłączy państwo litewskie do Korony na zasadach unii z Horodła¹¹. Celem Kazimierza Jagiellończyka była jednak koronacja na króla Polski przy jednoczesnym zachowaniu dziedzicznej władzy wielkksiążęcej na Litwie oraz wzmocnienie swojej pozycji wobec możnowładców polskich, a także zachowanie niezależnego od Polski statusu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dlatego też Kazimierz Jagiellończyk nie potwierdził zapisów unii z 1413 r. (czego usilnie domagali się od niego Koroniarze), a ponadto – jako król elekt w Koronie – 17 września 1446 r. wystawił w Brześciu Litewskim dokument, w którym nie było już mowy o podrzędnym statusie Litwy wobec Korony. Polska i WKL stanowić miały odtąd dwa równorzędne organizmy państwowe, nad którymi miał stać jeden król, a szlachta polska i litewska miały być sobie równe i zachować swoje prawa¹². Jednocześnie monarcha 2 maja 1447 r. jeszcze bardziej zaakcentował samodzielność WKL, wydając w Wilnie przywilej gwarantujący nienaruszalność terytorium Litwy, jak bowiem w nim czytamy: „państwa, czyli ziem naszych Wielkiego Księstwa nie uszczuplimy, lecz jako było w swoich granicach za przodków naszych, a w szczególności jak je dzierżył Aleksander-Witold nasz stryj, tak i my będziemy je trzymali, dzierżyli i ochraniali w całości i nienaruszone, a nawet za Bożą pomocą będziemy się starali je rozszerzyć”¹³. W tym samym dokumencie zapewnił wyłączne obsadzenie przez Litwinów wszystkich urzędów w Wielkim Księstwie oraz zastrzegł sobie prawo do swobodnego powrotu na Litwę w razie potrzeby. Pomimo całej zaistniałej sytuacji i niejasności kształtu unii między Koroną a WKL, Kazimierz Jagiellończyk, jak wspomniano, za aprobatą Koroniarzy został 25 czerwca 1447 r. koronowany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski, Wincentego Kota, w katedrze wawelskiej na króla Polski¹⁴.

Oba dokumenty Kazimierza Jagiellończyka wydane dla WKL miałyby moc prawną po zatwierdzeniu ich przez Koronę. Ratyfikacja taka była wymagana, ponieważ przywileje były sprzeczne z zapisami przytoczonej już unii w Horodle, w której stroną dominującą była Korona. A więc jakakolwiek zmiana statusu prawnego WKL względem Korony wymagała aprobaty Koroniarzy. Przywileje Kazimierza Jagiellończyka dla państwa litewskiego zobowiązywały tym bardziej

¹¹ G. Błaszczyk, op. cit., s. 796; M. Bogucka, op. cit., s. 26.

¹² Biblioteka Kórnicka (dalej: BK), 149, k. 200: „Contractus domini Kazimiri ducis magni super acceptione coronae regni Poloniae et Magno Ducatu Lithwaniae”, Brześć Litewski, 17 września 1446 r.

¹³ *Wielki przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla Litwy, Wilno, 2 maja 1447 roku*, [w:] *Codex Epistolaris* [dalej: CE], t. III, red. A. Lewicki, Warszawa 1894, nr 7, s. 9–12.

¹⁴ J. Długosz, *Historia*, t. V, przekł. K. Mecherzyński, Kraków 1870, s. 31; M. Bogucka, op. cit., s. 26.

do namów z panami polskimi, iż zapis o ustanowieniu wspólnego monarchy dla WKL i Korony był połowiczny. Nie sprecyzowano, w jaki sposób ma to następować i czy pozostanie na Litwie instytucja wielkiego księcia. W dniach 23–30 sierpnia 1447 r. na sejmie w Piotrkowie strona polska próbowała podważyć przywileje wydane dla Litwy i zobligować nowego króla do zatwierdzenia unii z 1413 r. oraz przywilejów wydanych przez poprzednich królów¹⁵. Monarcha jednak odmówił, zasłaniając się obietnicą złożoną Litwie. W celu uregulowania wzajemnych stosunków między Koroną i WKL król Kazimierz zwołał wspólny sejm dwóch państw na 25 maja 1448 r. do Lublina¹⁶. Jak podaje Jan Długosz, Koroniarze postulowali, „aby królestwo wraz z Wielkim Księstwem Litewskim, w myśl dawnych ich władców, Władysława króla polskiego i Witolda, jednemu królowi i panu podległo, i aby oba te państwa zwały się wspólnie Królestwem Polskim”¹⁷. Stanowisko Polaków zmierzało w gruncie rzeczy do zawarcia unii realnej. Koncepcji Koroniarzy w żaden sposób nie można było pogodzić z poczuciem odrębności litewskiej i wielowiekową tradycją państwowości WKL. W konsekwencji do żadnego porozumienia nie doszło. Przez cały okres panowania Kazimierza Jagiellończyka nie doszło do zmian w tej materii. Jak słusznie zauważył Juliusz Bardach, „przez blisko pół wieku utrzymywał się stan bezumownej unii personalnej”¹⁸.

Należy zadać sobie pytanie, jaki akt prawny unii polsko-litewskiej obowiązywał w chwili śmierci ojca Aleksandra i Jana Olbrachta. Pomimo nieprzestrzegania od 1440 r. postanowień unii z Horodła i niepotwierdzenia jej przez Kazimierza Jagiellończyka, dokumenty unijne z 2 października 1413 r. miały pierwszeństwo w kwestii aliansu. Dlaczego? Po pierwsze, w dobie rządów Kazimierza Jagiellończyka nie powstał żaden dokument prawny w kwestii unii, który zostałby podpisany zarówno przez monarchę, jak i panów koronnych oraz litewskich. Po drugie, strona polska nigdy nie wyraziła zgody na odrzucenie aktów związku z Horodła, w której była nadrzędnym podmiotem prawnym wobec WKL, więc jej zgoda była wymagana do unieważnienia tego międzynarodowego dokumentu.

Reasumując, przywileje Kazimierza Jagiellończyka wydane dla państwa litewskiego nie miały mocy prawnej, gdyż nie zostały zatwierdzone przez stronę polską. Tym samym, w świetle prawa, w chwili śmierci monarchy w 1492 r. powinny być zastosowane zapisy unii z 1413 r. albo żadne, wobec nieprzestrzegania unii od 1440 r. i braku jej odnowienia prawnym dokumentem. Jeśli jednak przy-

¹⁵ J. Długosz, op. cit., s. 35.

¹⁶ Ibidem, s. 43–49; J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego*, Kraków 1868, t. XII, s. 57–58.

¹⁷ Idem, *Historia...*, s. 43.

¹⁸ J. Bardach, *Związek Polski...*, s. 19.

miemy założenie wyższości aktu z Horodła z 1413 r., to w pierwszej kolejności Koroniarze (bez konieczności udziału Litwinów) powinni dokonać wyboru następcy Kazimierza Jagiellończyka spośród jego synów, a następnie nowo obrany król zobowiązany byłby do wskazania wielkiego księcia. Stało się jednak inaczej. Już najprawdopodobniej 26 lipca 1492 r. stany litewskie podniosły Aleksandra Jagiellończyka, zgodnie z desygnacją ojca, na stolec wielkoksiążęcy¹⁹. W Koronie nie rozpoczął się jeszcze nawet sejm elekcyjny. Tym samym unia polsko-litewska w oparciu o zapisy unii z Horodła kolejny raz nie została zrealizowana.

W Koronie elekcja nowego króla zgodnie z ustaleniami zjazdu senatorów i szlachty rozpoczęła się dopiero 15 sierpnia 1492 r. W pierwszej fazie obrad do kandydatów możemy zaliczyć króla czesko-węgierskiego – Władysława Jagiellończyka, Zygmunta Jagiellończyka, księcia mazowieckiego Janusza II oraz Jana Olbrachta²⁰. O sukcesie tego ostatniego zdecydowało wiele czynników, do najważniejszych możemy jednak zaliczyć fakt, iż, jak już wspominałem, został wskazany przez ojca na swojego następcę w Koronie. A także był gorliwie wspierany przez swoją matkę, która zabiegała nawet u Władysława Jagiellończyka, aby ten odstąpił od korony polskiej na rzecz swojego brata. Pomimo tego, że część szlachty była gotowa opowiedzieć się za wielkim księciem litewskim Aleksandrem, ten wraz z najmłodszym bratem Fryderykiem oraz królową matką popierał Jana Olbrachta²¹. Warto przy tym zwrócić uwagę, że jego kandydatura mogłaby okazać się bardzo mocna. Aleksander występował bowiem już jako wielki książę litewski, a strona polska, jak wiemy, zainteresowana była utrzymaniem unii z Litwą. Jedynie obiór Aleksandra na króla umożliwiłby zacieśnienie unii, w każdym innym przypadku należało liczyć się z rozdziałem tronów na polski i litewski.

Ostatecznie 27 sierpnia 1492 r. Jan Olbracht został jednogłośnie wybrany królem Polski²². 23 września tegoż roku odbyła się w Krakowie koronacja nowego monarchy, którą przeprowadził arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski, Zbigniew Oleśnicki²³.

Niewątpliwie decyzja Aleksandra Jagiellończyka o rezygnacji z pretendowania do tronu polskiego na rzecz wspierania Jana Olbrachta miała daleko idące skutki w dalszych relacjach Korony i państwa litewskiego. Z jednej strony, obu podmiotów politycznych nie wiązała żadna unia ani nawet nie pozostawały one

¹⁹ F. Papée, *Aleksander...*, s. 12.

²⁰ Idem, *Jan Olbracht*, Kraków 1999, wyd. II, s. 32–33; J. Korytkowski, op. cit., s. 483–485.

²¹ T. Silnicki, *Prawo elekcji królów w dobie jagiellońskiej*, „Studia nad historią prawa polskiego”, t. V, z. 3, Lwów 1913, s. 183–187; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 33.

²² F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 37–38.

²³ *Ordo coronandi regis Poloniae*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. XI, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1909–1913, s. 133–216; J. Korytkowski, op. cit., s. 486.

w prawnej zależności od siebie. Z drugiej jednak – Jan Olbracht żywił daleko idący dług wdzięczności dla swojego brata za wsparcie go podczas elekcji, a Aleksander liczył na jego pomoc w walce z Moskwą. Dlatego też obaj władcy od koronacji pozostawali w bardzo dobrych relacjach. Z pierwszych dwóch lat ich panowania nie odnajdujemy jednak żadnych materiałów, które pozwalałyby na wysnucie wniosków, że skłaniali się oni do odnowienia unii. W ich mniemaniu Korona i Litwa miały pozostać państwami samodzielnymi i niepodległymi, w których władzę przejmą ich synowie, potomkowie Aleksandra w Wilnie, a Jana Olbrachta w Krakowie.

Sytuacja zaczęła ulegać jednak zasadniczej zmianie już w 1494 r. Warunki podpisanego w Moskwie 5 maja 1494 r. tzw. pokoju wieczystego między Litwą a Wielkim Księstwem Moskiewskim pozostawały daleko od oczekiwań Aleksandra Jagiellończyka. Wielki książę litewski, nie otrzymując pomocy od swojego brata, Jana Olbrachta, został zmuszony do przyjęcia niekorzystnych dla siebie warunków pokojowych²⁴. Braci oddaliła też od siebie kwestia zaopatrzenia królewicza Zygmunta, późniejszego króla Polski. Kiedy bowiem królewicz Zygmunt za aprobatą królów: Jana Olbrachta i Władysława, wysłał poselstwo do Wilna z prośbą o uposażenie Zygmunta w Kijów i okoliczne grody, wielki książę po namowach z radą wielkoksiążęcą odmówił w lipcu 1495 r.²⁵

Brak owocnej współpracy między Aleksandrem a Janem Olbrachtem był coraz bardziej widoczny w kręgach szlachty polskiej, co też przełożyło się na postulaty narodu politycznego o ponowne zawarcie unii²⁶. Król w lipcu 1495 r. polecił Filipowi Kallimachowi udać się do Wilna i rozpocząć rozmowy w jego imieniu o odnowieniu traktatów unijnych²⁷. W 1494 r. Jan Olbracht rozpoczął bowiem przygotowania wojenne do odzyskania z rąk Turków osmańskich dwóch portów czarnomorskich: Kili i Białogrodu. Monarcha świadomy potęgi tureckiej musiał zapewnić sobie pomoc WKL w nadchodzącym konflikcie.

Strona litewska na czele z wielkim księciem przychylnie przyjęła posłów polskiego monarchy, którym przewodniczył Filip Kallimach. Osoba ta na pewno nie była przypadkowa. Po pierwsze, Kallimach był dawnym nauczycielem łaciny obu władców, znał ich bardzo dobrze od młodości. Po drugie, uczestnicząc w misjach dyplomatycznych do Rzymu, Konstantynopola i Budy nabył doświadczeń w pertraktacjach. Czynniki te w oczach polskiego króla miały ułatwić Kallimachowi negocjacje unijne z Aleksandrem Jagiellończykiem. Niewątpliwie więc Janowi Olbrachtowi zależało na zacieśnieniu unii. Rozpoczęły się

²⁴ F. Papée, *Aleksander...*, s. 17.

²⁵ Idem, *Jan Olbracht...*, s. 111.

²⁶ J. Wyzomski, *Formowanie się politycznej i ustrojowej wspólnoty polsko-litewskiej w latach 1385–1501 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 1993, t. 45, nr 1–2, s. 445–455.

²⁷ Ibidem, s. 113.

dwustronne poselstwa, określające, na jakich warunkach nowy alians ma zostać zawarty. Podczas zjazdu w Bersztach w marcu 1496 r. Aleksander wspólnie z Radą Wielkksiążęcą wyraził aprobatę na zawarcie unii²⁸. Informację tę przekazał polskiemu monarsze miesiąc później w Krakowie Jan Litawor Chreptowicz²⁹. W konsekwencji, strona polska na sejmie piotrkowskim 1496 r. postulowała odnowienie aktu horodelskiego. Stanowisko takie postanowiono wysłać na sejm litewski do Wilna przez doświadczonych już dyplomatów: wojewodę sieradzkiego Ambrożego Pampowskiego i Mikołaja Tęczyńskiego, wojewodę bełskiego³⁰. W delegacji ze względu na stan swojego zdrowia nie wziął jednak już udziału Kallimach, który kilka miesięcy później (1 listopada 1496 r.) zmarł. Jego nieobecność mogła więc nie tylko wydłużyć, ale i negatywnie wpłynąć na dalsze rozmowy unijne.

Zwróćmy uwagę, że postanowienia z 2 października 1413 r. nie pasowały do realnie panującej w 1496 r. sytuacji politycznej. Przyjęcie unii w takim kształcie oznaczałoby, że po śmierci Aleksandra Litwini nie obiorą nowego księcia, tylko uznają tego, którego im król polski wspólnie z radą koronną ustanowi. Pamiętajmy, że unia horodelska nie przewidywała nawet możliwości uczestnictwa politycznych elit litewskich w wyborze wielkiego księcia, tym samym panowie litewscy posiadaliby znikomą wpływ na obiór swojego władcy. Przyjęcie takiej formy unii tym bardziej wydaje się nierealne, że Aleksander od 15 lutego 1495 r. był w związku małżeńskim z Heleną Iwanowną Moskiewską i zapewne liczył, że niebawem doczeka się męskiego potomka, któremu będzie mógł pozostawić w posiadanie dziedziczne Wielkie Księstwo Litewskie. Dlatego też strona litewska zgodziła się przyjąć postulaty Koroniarzy o odnowieniu unii horodelskiej z dwoma zastrzeżeniami: wyłącznie w przypadku bezpotomnej śmierci Aleksandra Jagiellończyka zostanie dokonany wybór wielkiego księcia w obrębie domu Jagiellonów. A także, jeżeli monarcha polski umrze bezpotomnie, Korona obierze sobie za króla któregoś z Jagiellonów, ale wyłącznie z linii litewskiej³¹. W obu przypadkach odnajdujemy również zapis: *za wiedzą i zgodą drugiej strony*³². Przyjęcie takiej formy unijnej byłoby dla Litwy korzystniejsze od postanowień z 1413 r. Aleksander Jagiellończyk miał bowiem wówczas 34 lata, a jego żona

²⁸ D. Szulc, op. cit., s. 343.

²⁹ *Akty odnoszące się do historii Zapadnoj Rossii*, t. 1: 1340–1506, S. Peterburg 1846, nr 135, s. 157; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5* [dalej: LM 5], oprac. E. Banionis, Vilnius 1993, s. 104.

³⁰ *Wstęp do sejmu piotrkowskiego 1496 r.*, [w:] *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. 1, vol. 1, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 60; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 113–115.

³¹ D. Szulc uważa, że takowej wzmianki w projekcie unii litewskiej nie było, z czym się jednak nie należy zgodzić, por. D. Szulc, op. cit., s. 345, z CE, red. A. Lewicki, nr 421, 422, 423.

³² CE, t. III, nr 421, 422, 423.

zaledwie 19, co dawało nadzieję na potomstwo, a tym samym ciągłość władzy w WKL, a panowie litewscy nie musieliby obawiać się wpływów Koroniarzy i narzucenia im wielkiego księcia w przypadku bezpotomnej śmierci Aleksandra na skutek zapisu o wzajemnej *wiedzy i radzie* przy elekcji. Strona litewska uzyskałaby prawo do wzięcia udziału w elekcji króla polskiego, do czego nie posiadała prawa w zapisach unii horodelskiej. Natomiast Jan Olbracht miał 36 lat i w dalszym ciągu nie miał żony. W przypadku więc jego bezpotomnej śmierci strona polska musiałaby liczyć się przy wyborze nowego monarchy ze zdaniem WKL. Strona litewska zapewne podnosiłaby kandydaturę Aleksandra lub jego następcy, skoro wybór miałby odbyć się jedynie w obrębie Jagiellonów „litewskich”. Wykluczano przy obiorze monarchy polskiego Władysława Jagiellończyka i jego dzieci, a to w praktyce wiązałoby się z możliwością przejścia tronu elekcyjnego w dziedziczny tron w Koronie. Jak pisał Fryderyk Papée, „nastąpił wówczas zwrot niespodziewany: posłowie polscy oświadczają że takiego aktu nie przyjmują”³³.

Czy aby jednak na pewno zachowanie polskiej delegacji powinno budzić zdziwienie? Co prawda strona litewska domagała się wyłącznie dwóch zmian w kształcie unii w stosunku do namów z Horodła, ale tak spreparowany dokument zmieniał całkowicie położenie polityczne Litwy względem Korony. W formie prawnej Litwa pozostawałaby podległa Koronie, ale w praktyce to dziedziczny wielki książę ze swoją radą miałby większe pole manewru i wywierania nacisków przy elekcji aniżeli panowie koronni. Aleksander Jagiellończyk próbował ugruntować dla swoich przyszłych potomków nie tylko stolec hospodarski, ale ponadto krakowski tron. Dlatego też trudno dziwić się stronie polskiej, że odrzucono taką formę unijną. Po otrzymaniu litewskiej odmowy Jan Olbracht podjął próby wypracowania kompromisu między stroną polską a litewską. Ich kulminacją był wspólny zjazd monarchów wraz z ich radami w Parczewie 26 listopada 1496 r.³⁴ Nie znamy jednak ani przebiegu dwutygodniowych obrad panów koronnych z litewskimi, ani tajnych narad Aleksandra z Janem Olbrachtem³⁵. Niewątpliwie obok kwestii unii poruszono zapewne zagadnienie obrony państw i przyszłego konfliktu z Turcją oraz Moskwą. Skoro jednak nie zachował się żaden dokument aliansu ze zjazdu parczewskiego ani późniejsze sejmy unijne nie powołują się na taki akt prawny, można sądzić, że w kwestii uregulowania stosunków polsko-litewskich w 1496 r. nie potrafiiono jeszcze wypracować kompromisu. Nie bez znaczenia dla takiego przebiegu obrad był zapewne fakt,

³³ F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 114.

³⁴ L'vivska Biblioteka Nacional'noi Akademii Nauk Ukraini im. V. Stefanyka (dalej: LBNANU), 613–614, s. 126–132; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 117.

³⁵ Ł. Gołębiowski, *Dzieje Polski za panowania Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka*, Warszawa 1847, s. 432.

że dla Jana Olbrachta kwestia unii miała znaczenie drugorzędne i znajdowała się w cieniu jego polityki mołdawskiej. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy była obietnica stawienia się Aleksandra ze swoją armią w następnym roku w Łucku w celu wsparcia wyprawy do Mołdawii, co też uczynił w lipcu 1497³⁶. Stefan III również przyrzekł pomoc zbrojną z chwilą, gdy wojska polskie zbliżą się do zajętych portów czarnomorskich. Po wkroczeniu jednak koronnych oddziałów do państwa mołdawskiego, Stefan III wypowiedział zobowiązania sojusznicze i opowiedział się po stronie Imperium Osmańskiego. 24 września 1497 r. wojska Jana Olbrachta rozpoczęły bezskuteczne oblężenie Suczawy. W konsekwencji zdrady Stefana III i dysproporcji sił, król polski został zmuszony do zawarcia rozejmu za pośrednictwem króla Węgier, Władysława Jagiellończyka, który, uznając Stefana za swojego lennika, zarzucił Janowi Olbrachtowi, że pragnie osadzić na mołdawskim tronie hospodarskim królewicza Zygmunta. 19 października 1497 r. wojska króla polskiego rozpoczęły odwrót. Jednak 26 października wycofujące się oddziały zaatakowane zostały przez siły mołdawsko-tureckie w wąwozie koźmińskim w lasach Bukowiny. Od totalnej klęski polską armię wybawiła szarża gwardii królewskiej. Jednak to nie klęska bukowińska z 26 października 1497 r. przysporzyła Koronie ogromnych problemów, a wyprawa odwetowa wojsk tureckich paszy Sylistrii, Bali Beja, wspieranych przez oddziały mołdawskie. Sejm piotrkowski w 1498 r. uchwalił co prawda bardzo wysokie podatki (wyższych dotychczas nie było, po raz pierwszy zastosowano, obok łanowego i szosowego, podatek pogłówny), jednak ich zebranie wymagało czasu, zazwyczaj rok albo nawet i półtora, a tego czasu król nie miał. Zagony tureckie stanęły w tym samym roku u granic Korony³⁷. Siły osmańskie w maju przepłynęły się przez Dniestr, spustoszyły Ruś Czerwoną, docierając do Sanoka i Przeworska, porywając około 100 tysięcy ludzi w jasyr. W lecie Tatarzy uderzyli na Podole i Wołyń, uchodząc bezkarnie z łupami. Jesienią do Sambora dotarł drugi najazd turecki, który jednak na skutek złej logistyki i trudnych warunków pogodowych zamienił się w krwawą łaźnię wojsk tureckich. W obawie przed kolejnym napadem 13 lipca 1498 r. w Krakowie Jan Olbracht podpisał z Węgrami traktat, w którym strony zagwarantowały wspólne prowadzenie wojny i zawarcie pokoju z Osmanami tylko za obopólnym porozumieniem. Król Władysław zobowiązał się ponadto do trzymania w ryzach swojego nowego lennika – Stefana III³⁸.

Niepowodzenia, jakie spotkały Polskę (klęska bukowińska w 1497 r.) i WKL (wojna z Moskwą 1492–1494 i zagrożenie kolejną), oraz brak kooperacji z będącymi również wówczas pod władzą Jagiellonów Czechami i Węgrami osła-

³⁶ F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 119.

³⁷ *Ibidem*, s. 149.

³⁸ *Ibidem*, s. 151–160.

biły znaczenie międzynarodowe państw jagiellońskich i uzmysłowiły Janowi Olbrachtowi i Aleksandrowi Jagiellończykom konieczność ścisłego współdziałania. Obie strony uznały za korzystne zacieśnienie związku, zwłaszcza iż istniało realne zagrożenie pogorszenia się relacji między sąsiadami w przypadku przedłużającego się rozdziału tronów. Taki przebieg zdarzeń wydawał się tym bardziej realny, gdyż Aleksander w dalszym ciągu nie posiadał potomka, a Jan Olbracht nawet żony, która mogłaby urodzić mu prawowitego dziedzica. Należy także w tym miejscu przypomnieć, że na przełomie lat 1498 i 1499 nastąpił kolejny nawrót choroby monarchy polskiego. Sam król zaczął wątpić w swój powrót do zdrowia. Pisał do Aleksandra, iż należy dołożyć wszelkich starań, aby połączyć Koronę i Litwę wieczystą unią³⁹. Wielki książę litewski nie pozostał obojętny na list swojego brata. Postanowił wysłać dwóch posłów do Korony: Marcina Lintfari, biskupa żmudzkiego i Jana Jurjewicza Zabrzezińskiego, kasztelana i wojewodę trockiego, w celu prowadzenia pertraktacji o unii. Wydelegowani posłowie 9 stycznia 1499 r. otrzymali w Grodnie z ramienia króla i wielkksiążęcej rady pełnomocnictwo do pertraktacji z królem polskim i jego radą⁴⁰. Obaj możni byli zwolennikami zacieśnienia relacji i powiązań między Koroną a WKL. Zabrzeziński w 1505 r. stracił nawet wszystkie urzędy za popieranie unii mielnickiej. Nie powinno nas to jednak zmylić. Co prawda nie znamy dokładnych ustaleń rady Wielkiego Księstwa, ale już z samego aktu pełnomocnictwa, w którym czytamy: *intelligentia, confederatione ac liga* możemy wywnioskować, że strona litewska nie wyraziła aprobaty na zawarcie unii, a jedynie na porozumienie i stały sojusz między Koroną a WKL. Dlaczego Aleksander Jagiellończyk nie przychylił się do stanowiska Jana Olbrachta? Niewątpliwie miały na to wpływ trzy fakty. Po pierwsze, Aleksander, jak już wspominałem, był jeszcze młody i zdrowy, więc w dalszym ciągu liczył na potomstwo. Zawarcie unii realnej z Koroniarzami wiązałyby się z utratą dziedzicznych praw Jagiellonów do tronu na rzecz elekcji, którą strona polska forsowała, jak już wiemy, przy każdej próbie zawarcia unii. Po drugie, schorowany Jan Olbracht zszedłby z tego świata bez potomka, co otworzyłoby drogę do tronu polskiego wielkiemu księciu litewskiemu lub jego następcy bez utraty dziedzicznych praw na Litwie. Po trzecie, panowie litewscy obawiali się dominującej roli Koroniarzy i utraty swoich prerogatyw na rzecz szlachty, co było powodem ich wielkiej niechęci do zacieśnienia związków z Polską.

³⁹ Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), Teki Naruszewicza (dalej: TN), t. 21: Acta regum et populi Poloni, s. 206–208: „List króla Olbrachta do Wielkiego Księcia Litewskiego Aleksandra”, Kraków, grudzień 1498 r.

⁴⁰ CE, t. III, nr 441.

W konsekwencji tego podpisano w Krakowie 6 maja i w Wilnie 24 lipca 1499 r.⁴¹ jedynie porozumienie wojskowo-polityczne, które zobowiązywało do udzielania sobie wzajemnej pomocy przeciw wrogom, wypowiedania wojny komukolwiek wyłącznie za zgodą drugiej strony. Wybór władcy każdego z państw miał następować „za radą i wiadomością rady i szlachty” drugiej strony⁴². Zapisy o wzajemnym wyborze władców były bardzo niejasne, nie sprecyzowano, czym ma być ta swoista „rada i wiadomość”. Z całą pewnością trudno doszukiwać się tutaj późniejszej formy elekcji *viritim*. Udział drugiej strony w wyborze panującego miał się opierać raczej na zasadzie opiniodawczej i doradczej, bez bezpośredniego oddawania głosów na elektów. Co ważniejsze, nie znajdujemy żadnego zapisu, który zobowiązywałby stany koronne i litewskie do obioru jednego i wspólnego panującego. Artykuły z 1499 r. całkowicie pomijały również poważny dla Jagiellonów aspekt, a mianowicie ich prawo dziedziczenia tronu litewskiego⁴³. Była to kwestia istotna nie tylko dla dynastii. Koroniarze zdawali sobie sprawę, że jeżeli będą chcieli zacieśnić unię w przyszłości, to ich uprawnienie do wyboru własnego władcy będzie tylko iluzoryczne przy dziedzicznym tronie na Litwie. Zapis ten powstał więc prawdopodobnie z inicjatywy strony polskiej. Z drugiej jednak strony panowie litewscy nie chcieli pozbawiać się możliwości nacisku na Polaków, a Jagiellonowie nie mieli zamiaru zrezygnować bez gwarancji dynastycznych w Polsce ze swojego prawa. Należy jednak podkreślić, że tak sporządzony akt nie odbierał Jagiellonom ich dziedzicznych praw do Litwy, albowiem Aleksander Jagiellończyk nie przelał tego prawa na WKL, jak uczyni to w przyszłości (12 lutego 1564 r.) Zygmunt August dla Korony⁴⁴. Prawa Jagiellonów do stolca wielkoksiążęcego były tym bardziej zabezpieczone, że, jak czytamy w potwierdzonym przez Jana Olbrachta akcie krakowskim z 6 maja 1499 r., monarcha zastrzegał, że nie uszczupli przez tę *unię* godności i prawa wielkiego księcia Aleksandra i swego własnego⁴⁵. Elekcja w Wielkim Księstwie mogłaby mieć wobec tego tylko wtedy miejsce, gdyby Aleksander umarł bezpotomnie. A nawet i w takiej sytuacji odbyłaby się elekcja w ramach dynastii jagiellońskiej. Pełna wolna elekcja, na jaką liczyli Koroniarze, odbyłaby się na Litwie w myśl zapisów z 1499 r. dopiero w sytuacji wy-

⁴¹ Szczegółowego wyjaśnienia datacji i antydatacji układu krakowsko-wileńskiego dokonał D. Szulc, op. cit., s. 350–352.

⁴² *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 74, s. 123–124 i nr 76, s. 126–130; *CE*, t. III, nr 448, s. 465–466; O. Halecki, op. cit., s. 450–455.

⁴³ *Litwa ponawia przyrzeczenie trwania w związku z Polską w roku 1499*, [w:] *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529: Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do 1563*, red. A. T. Działyński, Poznań 1841, s. 72–76.

⁴⁴ *Diariusz sejmu warszawskiego 1563–1564*, [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 2, wyd. A. T. Działyński, Poznań 1861, s. 369–371.

⁴⁵ *CE*, t. III, nr 448, s. 465–466.

gaśnięcia Jagiellonów. Jak napisał Oskar Halecki, „sprzymierzone państwa nie dojrzały jeszcze do rozwiązania tego problemu”⁴⁶, stąd prawdopodobnie enigmatyczność zapisu.

Warto dodać, że pominięto akty Witolda i Władysława Jagiełły dotyczące inkorporacji Litwy do Korony. Co prawda Jan Olbracht po 1499 r. w dalszym ciągu tytułował się *Supremus dux*, jednak miało to jedynie znaczenie symboliczne. Oba podmioty polityczne ukazują nam się bowiem jako państwa suwerenne, niezależne i każde pod samodzielną laską panującego. Brak drażniących dla Litwinów wzmianek o ewentualnym przyłączeniu był ich sukcesem, wynikającym z chwilowej przewagi nad stroną polską, spowodowanej wspomnianą klęską w Mołdawii.

Zwróćmy uwagę, że akt krakowsko-wileński z 1499 r. w historiografii dość często błędnie nazywa się unią. Już Stanisław Kutrzeba zwrócił uwagę, że „określenie nazwą unii tego układu jest niewłaściwe”⁴⁷. Dlaczego? Państwa nie łączył żaden organ państwowy. Korona i Litwa w dalszym ciągu posiadały odrębne rady, urzędy, skarby, wojsko, sądy. Nie można mówić nawet o unii personalnej, gdyż żadnego panującego nad dwoma państwami nie było. Zapisy z 1499 r. dawały jedynie możliwość zawarcia unii przez wspólną elekcję. Ta, co prawda, nie wydawała się być odległą w czasie na skutek choroby Jana Olbrachta, jednak enigmatyczny zapis o elekcji nie gwarantował wyboru Aleksandra na króla polskiego.

Kolejne dwa lata to niewątpliwie impas na płaszczyźnie uregulowania unii polsko-litewskiej. Nie pomogła nawet zmiana polityki Jana Olbrachta w ostatnich latach jego panowania. Postępująca choroba i świadomość braku potomka coraz mocniej utwierdzały w przekonaniu monarchę polskiego o zapewnieniu wielkiemu księciu tronu polskiego. Jan Olbracht w lutym 1500 r. w liście do swojego brata zapewniał, że dołoży wszelkich starań, aby wymóc na radzie koronnej ustępstwa w kwestii elekcji⁴⁸. Obaj panujący próbowali doprowadzić do zawarcia unii w oparciu o litewski projekt z 1496 r. Jednak kwestie krzyżacka i turecka zdominowały obrady sejmu piotrkowskiego z 1501 r. i uniemożliwiły podniesienie na nowo problemu unii⁴⁹. Wydaje się jednak, że nawet gdyby nie istniała w latach 1500–1501 trudna sytuacja geopolityczna, to panującym nie udałooby się doprowadzić swoich rad do unii w oparciu o projekt z 1496 r. Głównym czynnikiem oporu, jak już wiemy, byli panowie koronni, z którymi, jak słusznie zauważył Ludwik Kolankowski, „przeegrali Jagiellonowie najważniejszy

⁴⁶ O. Halecki, op. cit., s. 455–456.

⁴⁷ S. Kutrzeba, *Unie Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 552–555.

⁴⁸ BCzart., TN, t. 21, s. 306: „List króla Olbrachta do księcia Aleksandra”, luty 1500 r.

⁴⁹ *Sejm piotrkowski 1501 r.*, [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 95–99; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 185–188.

niewątpliwie swój postulat: dążenie do utworzenia z Polski i Litwy jednolitej i dziedzicznej monarchii⁵⁰. Pamiętajmy jednak, że koncepcja ta nie przyświecała władcom od 1492 r. Została niewątpliwie wypracowana w dobie ostatnich lat panowania Jana Olbrachta. Tak długo bowiem, jak obaj panujący liczyli na spłodzenie swojego potomstwa, tak długo nie mogło być mowy o zjednoczeniu tronów pod jednym berłem. Jagiellonom niewątpliwie w toku zmagania z sąsiadami zabrakło czasu na wypracowanie kompromisowego rozwiązania między Koroniarzami a panami litewskimi. 17 czerwca 1501 r. w Toruniu zmarł bowiem bezpotomnie schorowany Jan Olbracht⁵¹.

Śmierć monarchy otworzyła drogę Aleksandrowi Jagiellończykowi do polskiego tronu. Elity rządzące obu państw były przekonane o konieczności unii, kierowały się jednak innymi pobudkami i inaczej wyobrażały sobie jej kształt. Litwinom zależało głównie na uzyskaniu pomocy militarnej Korony w kolejnej wojnie z Moskwą, toczonej w latach 1500–1503. Nie chcieli zacieśniać relacji ponad unię personalną, bojąc się zmniejszenia samodzielności Wielkiego Księstwa. Polacy byli zainteresowani z kolei pogłębieniem związku, a w szczególności rozstrzygnięciem niekorzystnej dla nich kwestii dziedziczności stolca wielkoksiążęcego Jagiellonów, co praktycznie, jak już wspominałem, pozbawiało Polaków wpływu na wybór swego władcy, mimo formalnej elekcyjności tronu polskiego⁵².

Aleksander postanowił walczyć o tron polski zgodnie z postanowieniami traktatu wileńsko-krakowskiego z 1499 r. W tym celu już 28 czerwca w sprawie swojej elekcji posłał do królewicza Fryderyka Piotra Dunina⁵³. Aleksander, zapewniony przez prymasa o jego poparciu, 25 lipca zgłosił swoją kandydaturę⁵⁴. Następnie 27 sierpnia 1501 r. w Grodnie wręczył swoim pięciu posłom (Wojciechowi Taborowi biskupowi wileńskiemu, Aleksandrowi Holszańskiemu kasztelanowi wileńskiemu, Janowi Zabrzezińskiemu wojewodzie trockiemu, Mikołajowi

⁵⁰ L. Kolankowski, *Sylweta Jagiellonów*, Warszawa 1934, s. 10.

⁵¹ *Acta Alexandri, regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae, etc. (1501–1506)*, „Monumenta Medii Historia”, t. XIX, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 1, s. 1–2; [Maciej z Miechowa], *Mathiae de Mechovia Chronica Polonorum*, Kraków 1521, s. 355.

⁵² O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI wieku*, t. II, Kraków 1920, s. 1–11.

⁵³ BCzart., TN, t. 24, s. 407: „List Aleksandra do kardynała Fryderyka”, Wilno, 28 czerwca 1501 r.; *Aleksander w sprawie swojej elekcji posyła Piotra Dunina*, Wilno, 28 czerwca 1501 r., [w:] *Acta Alexandri...* nr 5, s. 4.

⁵⁴ BCzart., TN, t. 24, s. 409–412: „List kardynała Fryderyka do Wielkiego Księcia Aleksandra”, początek lipca 1501 r.; *List wielkiego księcia Aleksandra do kardynała Fryderyka, 25 lipca 1501 Wilno*, [w:] *Acta Tomiciana; Epistole. Legationes. Responsa. Actiones. Res Geste; Serenissimi Principis Sigismundi, Ejus Nominis Primi, Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae Domini. Quarum Primus Hic Tomus Est*, t. XIV, wyd. W. Pociecha, Poznań 1952; ks. H. Rybus, *Fryderyk Jagiellończyk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. VII, s. 167–169.

Mikołajewiczowi Radziwiłłowi podczaszemu litewskiemu, Piotrowi Olechnowiczowi kuchmistrzowi) pełnomocnictwa do udziału w elekcji w Polsce oraz do ewentualnych pertraktacji w jego imieniu o zawiązanie unii z Koroną⁵⁵. O braniu pod uwagę przez Aleksandra Jagiellończyka koncepcji unii realnej może świadczyć skład delegacji, gdyż wszyscy za wyjątkiem Piotra Olechnowicza wyrażali mniejszą lub większą aprobatę ścisłych związków z Koroną. Delegaci otrzymali od rady litewskiej 9 września 1501 r. w Bielsku pełnomocnictwa generalne do udziału w elekcji oraz rokowaniu o unii⁵⁶. Przed posłami stało jednak nie lada trudne wyzwanie. Klęska wojsk litewskich w bitwie nad Wiedroszą obnażyła słabość militarną Wielkiego Księstwa. Mimo wsparcia zakonu krzyżackiego (inflanckiego) oraz Tatarów, Litwa z trudem broniła swoich granic przed Moskwą⁵⁷. Polscy panowie świadomi trudnego położenia WKL postanowili wykorzystać sytuację, tak jak Litwini uczynili to po klęsce Korony w Mołdawii. Pozycję Aleksandra pogarszała jeszcze niezgoda w domu Jagiellonów. Władysław II Jagiellończyk, król Czech i Węgier, popierał początkowo kandydaturę najmłodszego brata – Zygmunta⁵⁸, a następnie sam zapragnął zostać królem Polski⁵⁹.

Namowy elekcyjne rozpoczęły się w Piotrkowie 14 września 1501 r., jednak rokowania z Litwinami dopiero po ich przybyciu, czyli 20 września⁶⁰. Na elekcji tej mamy niewątpliwie ciekawy splot zdarzeń. Z jednej strony, Aleksander posiadał silne zaplecze w Koronie: swojego brata arcybiskupa Fryderyka oraz większość senatorów i możnych koronnych, którzy obawiali się zmiany swojego wiernego sojusznika we wroga przy odmówieniu księciu polskiego tronu⁶¹. Z drugiej jednak, trudna sytuacja Litwy i samego Aleksandra zmuszała ich do ustępstw, a co za tym idzie, umożliwiła Koroniarzom przeforsowanie swojego punktu widzenia unii. Ceną za koronę Polski dla wielkiego księcia Aleksandra i nadzieją na pomoc w wojnie z Moskwą była zgoda na daleko idący związek państw, będący faktycznie unią realną zdominowaną przez Polaków. W jej zapisie przewidziano wspólną elekcję władcy przez cały senat koronny oraz li-

⁵⁵ BCzart., 665: „Virtute atornato Alexandri Magni Ducis der legatos Lusitana”, Grodno, 27 sierpnia 1501 r.

⁵⁶ BCzart., 666: „Lithuania concilii generalis potentia attornatum”, Bielsk, 9 września 1501 r.; *LM* 5, nr 115, s. 190.

⁵⁷ M. Markiewicz, *Wojny z Moskwą 1493 i 1500–1503*, [w:] *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2002, s. 320.

⁵⁸ BCzart., TN, t. 24, s. 409–412: „List króla Władysława do kardynała Fryderyka”, Buda, 2 lipca 1501 r.; ibidem, t. 24, s. 415–417: „List króla Władysława do kardynała Fryderyka”, Buda, 25 lipca 1501 r.

⁵⁹ F. Papée, *Aleksander...*, s. 48–49.

⁶⁰ *Sejm elekcyjny piotrkowski...*, s. 100–113; F. Papée, *Aleksander...*, s. 51.

⁶¹ F. Papée, *Aleksander...*, s. 51.

tewskich biskupów katolickich, wojewodów i kasztelanów⁶². Ze strony litewskiej było to tylko 9 osób (4 biskupów, 3 wojewodów⁶³, 2 kasztelanów), a ich nieobecność nie podważała prawomocności elekcji, więc formalnie posiadaliby niewielki wpływ na obiór przyszłych monarchów⁶⁴. Jagiellonowie tracili tym samym dziedziczne prawa do Litwy. Elekcja zawsze też miała odbywać się na terytorium Korony, tym samym nigdy na terytorium Litwy. Po drugie, nad sprawami całego państwa miała obradować wspólna rada (*unafraternitas et communia consilia*). Zapisy były bardzo niejasne. Co rozumieć przez wspólną radę? Wspólne sejmy czy może zjazd członków rady koronnej i dawnej rady wielkksiążęcej? Jeśli wspólny sejm, to niewątpliwie dominowałoby w nim Polacy z racji większej liczebności stanu szlacheckiego. Ale taka koncepcja wydaje się bardzo mało prawdopodobna, gdyż w tym okresie sejmy koronny i litewski za bardzo się od siebie różniły i *de facto* nie posiadały prawnie określonych kompetencji⁶⁵. Jeśli zjazd „senatorów”, to analogicznie do zapisu o elekcji stroną litewską reprezentowałyby zaledwie 9 osób. Nie odnajdujemy również zapisu o zakazie zwoływania sejmów krajowych, jak to miało miejsce w konstytucji lubelskiej z 1569 r.⁶⁶ Brak jednak takiego obwarowania działań niewątpliwie na korzyść WKL. Jak się jednak okaże, taki zapis byłby zbyteczny, jeśli w życie weszłyby postanowienia przywileju mielnickiego, o czym jednak nie omieszkam wspomnieć później. Po trzecie, ustalono obowiązek wzajemnej pomocy wojskowej. Po czwarte, każda ze stron miała obowiązek udzielania rady i pomocy drugiej stronie. Po piąte, postanowiono ujednoczyć monetę co do wartości, nadając jej jednakową wagę i wartość, umożliwiając jednak zachowanie symboliki monet na terytorium Korony i WKL. Po szóste, zatwierdzono układy wiążące każde z państw z innymi państwami, z zastrzeżeniem, że nie mogą one szkodzić drugiej stronie. Wprowadzono przysięgę wierności dla starostów i urzędników obejmujących swoje funkcje na rzecz wybranego i koronowanego króla, a każdy przyszły władca został zobowiązany do zatwierdzenia wszelkich dotychczasowych praw Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego podczas koronacji. Ponadto musiał zachować urzędy, godności i prerogatywy poszczególnych osób. Zapis ten tym samym pozostawiał oddzielne urzędy w Koronie i w WKL. Postano-

⁶² Akt unii polsko-litewskiej podpisanej przez postów litewskich 3 października 1501 roku na sejmie w Piotrkowie, [w:] *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 79, s. 137.

⁶³ Województwo wileńskie, województwo trockie, księstwo żmudzkie zarządzane przez urzędników w randze wojewody; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 49–56.

⁶⁴ L. Korczak, *Litewska Rada Wielkksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 23–50.

⁶⁵ Eadem, *Monarchia i poddani...*, s. 41–42; zob. *Historia sejmku polskiego. Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.

⁶⁶ *Dziariusz lubelskiego sejmku unii roku 1569*, [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii...*, cz. 3, wyd. A. T. Działyński, Poznań 1856, zwł. s. 257–258.

wiono także, że zawarta umowa będzie obowiązywać po wsze czasy. Jednym z najważniejszych punktów było zjednoczenie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w jedno państwo, jak bowiem zapisano w dokumencie unii: *uniantur et conglutinentur in unum et indivisium ec indifferens corpus* (łączą się i spajają, w jedno nierozdzielne i nieróżne ciało)⁶⁷. W tekście co prawda nie znalazło się drażliwe dla Litwinów określenie inkorporacja ani jego odpowiedniki, jednak w praktyce, jak widzimy, postanowienia unii degradowały pozycję Wielkiego Księstwa względem Korony. Co prawda nie znamy przebiegu obrad tego sejmiku, jednak z korespondencji dowiadujemy się, że posłowie litewscy musieli wykazać się dużym talentem dyplomatycznym. Po raz pierwszy bowiem dzięki postulatowi delegacji Księstwa wypracowano kompromis na płaszczyźnie wyższości jednego państwa nad drugim. O ile wcześniejsze unie przemilczały kwestię inkorporacji lub mówiły wprost o wcieleniu Litwy do Korony, co było solą w oku panów litewskich, o tyle w 1501 r. pojawia nam się nowe sformułowanie – „wcielenie i spojenie królestwa z księstwem”⁶⁸. WKŁ i Koronę ukazano jako równorzędne sobie podmioty polityczne, które spajały się w jedno nierozzerwalne ciało⁶⁹.

Akt z 1501 r. trudno jednak jednoznacznie zaliczyć do unii realnych. Z zapisów wynika, że wspólną wprowadzono jedynie instytucję monarchy. Urzędy, wojsko, skarby państwa, prawa i sądy, a nawet sejmy na skutek połowicznych zapisów w dalszym ciągu pozostać miały oddzielne. Tym samym, władza sędziowska, ustawodawcza i wykonawcza, za wyjątkiem króla, miała być różna na terenie państwa litewskiego i Korony. Niewątpliwie ustawodawcy dążyli do zjednoczenia tych dwóch podmiotów w jeden organizm polityczny, jednak musieli być świadomi, że nie da się tego dokonać w krótkim czasie przy tak odmiennym systemie ustrojowo-prawnym, a już na pewno nie na posiedzeniu jednego sejmiku. Stąd też zapewne tak dużo połowicznych i dwuznacznych zapisów, ale co istotne, zapowiadających scalenie ze sobą Korony i WKŁ w toku kolejnych zjazdów.

Oba dokumenty, akt elekcji i akt unii, podpisane zostały tego samego dnia, a mianowicie 3 października 1501 r. w Piotrkowie⁷⁰. Ze strony polskiej dokumenty zatwierdziło 32 senatorów, a litewskiej 5 przybyłych przedstawicieli

⁶⁷ BCzart., TN, t. 24, s. 593; *Akt unii polsko-litewskiej...*, s. 134–138.

⁶⁸ Biblioteka Ossolineum, sygn. 1925/II, k. 3–7: „Listy i przywileje oryginalne królów polskich i wielkich książąt litewskich z lat 1500–1761”; BCzart., TN, t. 23, s. 114–116: „List kardynała Fryderyka do elekta Aleksandra”, b.m.r.w.

⁶⁹ LBNANU, 613–614, s. 146–165: „Unia Lithvanica”; S. C. Rowell, *Dynastic bluff? The road to Mielnik 1385–1501*, „Lithuanian Historical Studies” 2001, nr 6, s. 17.

⁷⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), 7812: „Akt unii piotrkowsko-mielnickiej 1501 roku”; AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK) 17, k. 231–232; „Litterae universales statuum regni Poloniae in conventione Petricoviensi congregatorum de electione Alexandri Magni Ducis Lithuaniae in regem Poloniae”.

państwa litewskiego⁷¹. Niewątpliwie więc unia była nieodłącznym elementem wyboru Aleksandra na króla polskiego. Zwróćmy uwagę, że sam książę przewidział taką sytuację, gdyż już wcześniej, z radą, wyposażył swoich posłów w odpowiednie prerogatywy. Na uwagę zasługuje również fakt, że pomimo trwającej wojny z Moskwą Aleksander oczekiwał z niepokojem blisko granicy z Koroną – w Mielniku – na wynik rokowań. Podjęte przez księcia działania dowodzą, że zdobycie tronu polskiego było dla niego priorytetem po śmierci Jana Olbrachta. Aleksander po powrocie swoich posłów z dokumentami unijnymi zatwierdził je 23 października 1501 r. w Mielniku⁷².

Akt unii mielnickiej najlepiej uwydatnia nam, że dla panów koronnych najważniejszym postulatem nie było wcale wcielenie WKL do Korony jako jej prowincji, ale uczynienie z tych dwóch państw w pełni elekcyjnej monarchii. Strona polska całkowicie pominęła tak ważny dla Jagiellonów, jak również dla samych Litwinów, aspekt dziedziczenia w obrębie rodu Jagiellonów. O ile bowiem, jak wspominałem, w Wielkim Księstwie ukształtowała się desygnacja w obrębie rodu Giedyminowiczów, a ściślej rzecz ujmując: Jagiellonów, o tyle panowie koronni dążyli do wprowadzenia wolnej elekcji. Moźni polscy odrzucali nawet próbę kompromisu, czyli ustanowienia z Litwy i Korony monarchii elekcyjnej, która ograniczałaby się wyłącznie do elektów z domu jagiellońskiego. W historiografii dość często zwracano uwagę, że właśnie obawa rozdziału tronów, jak miało to miejsce np. po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, skłaniała Koroniarzy do wprowadzenia wspólnej i całkowicie wolnej elekcji. Skoro jednak taka była główna obawa polskiej strony, to nie powinna ona odrzucić wyważonej propozycji na sejmie w 1496 r., która gwarantowała utrzymanie stałej unii personalnej. Sądzę, że panowie polscy dążyli w pierwszej kolejności do ograniczenia siły i wpływów instytucji monarszej aniżeli zabiegali o unię z państwem litewskim. Do takich wniosków tym bardziej skłania fakt, że Aleksander dodatkowo musiał zgodzić się na wydanie tzw. przywileju mielnickiego, co też uczynił 25 października⁷³. Pierwszy w historiografii na zapisy artykułów mielnickich⁷⁴ zwrócił uwagę Michał Bobrzyński, który stwierdził, że oddawały one faktycznie władzę w Koronie polskim możnowładcom i ich reprezentacji – senatowi, gdzie, jak ujął to badacz, senatorowie chcieli „króla i sejm obezwład-

⁷¹ AGAD, MK 17, k. 238: „Duae rotae iuramentorum de observandis articulis pactorum in-scriptorum inter Polonos et Lithuanos in conventionione Pyotrcoviensi”; BCZart., 1622, s. 59–62: „Documento uni...”.

⁷² AGAD, MK 17, k. 233: „Alexander rex articulos unionis Magni Ducatus Lithuaniae cum Regno Poloniae confirmat”.

⁷³ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI wieku...*, s. 12–14; *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 82, s. 143; F. Papeé, *Aleksander...*, s. 53.

⁷⁴ Ilekroć jest w niniejszym artykule mowa o „artykułach mielnickich” należy przez to rozumieć „przywileje mielnickie” dane senatowi koronnemu przez Aleksandra Jagiellończyka.

nić⁷⁵. Jakie zmiany wprowadzały artykuły mielnickie, powodując, iż badacz ten zajął tak kontrowersyjne stanowisko? Po pierwsze, członkowie rady królewskiej otrzymali prawo odpowiadania wyłącznie przed sądem tejże rady na sejmie walnym we wszystkich sprawach karnych, w których groziła im utrata czci, mienia lub życia. Inaczej rzecz ujmując, senatorowie mieli być odpowiedzialni jedynie przed samymi sobą, czyli senatem. W razie różnicy zdań w sądzie sejmowym miała przeważać opinia najwyższych godnością senatorów. Tym samym odstępowano od zasady większości na rzecz *seniores*. Po drugie, król miał przewodniczyć senatowi i wykonywać jego uchwały w sprawach sądowych, a nie, jak wcześniej senat, wykonywać wyroki sądowe monarchy. Słabą pozycję władcy podkreślał dodatkowo jego senatorski tytuł *princeps senatus*. Po trzecie, monarcha utracił swobodne prawo mianowania senatorów. Powoływać miał, i to za zgodą izby wyższej, tylko na zwolnione miejsca najniższe rangą. Wyższe godności senatorowie mieli obejmować drogą awansu zgodnie z hierarchią urzędów senatorskich po powstaniu wakatu. Po czwarte, starostowie, którzy byli dotychczas odwołalnymi reprezentantami króla w prowincjach, mieli podlegać senatowi poprzez powołane do tego specjalne komisje w osobach miejscowego biskupa, wojewody i kasztelana, nadzorujące działalność starostów. Komisje miały odpowiadać wyłącznie przed senatem. Po piąte, starostwo krakowskie miał piastować wyłącznie kasztelan lub wojewoda krakowski. Po szóste, przewidziano możliwość wypowiedzenia posłuszeństwa królowi, uznając go za tyrana i nieprzyjaciela, gdyby ten nie realizował decyzji senatu lub targnął się na jego uprawnienia⁷⁶.

Zwróćmy uwagę, że „przywilej” 1501 r. stawiał senat nad instytucją monarchią tylko w kwestiach sądowych i teoretycznie – nominacyjnych. Jak słusznie zauważyli Wacław Uruszczak i Ludwik Sobolewski, artykuły mielnickie „nadawały sądowi sejmowemu rangę naczelnego organu wymiaru sprawiedliwości w państwie”⁷⁷. W artykułach mielnickich nie odnajdujemy żadnego zapisu, że przy uchwalaniu nowych praw decydujące znaczenie mają posiadać owi najwyżsi godnością senatorowie. Władza ustawodawcza instytucji monarchicznej w żaden sposób nie została tym samym ograniczona jak w przypadku konstytucji *nihil novi*. Oczywiście monarcha w wielu kwestiach musiał liczyć się ze zdaniem swojej rady przy wydawaniu nowych praw, a przy braku możliwości kształtowania składu senatu, a tym samym budowy zaplecza politycznego, mógł mieć w pewnych kwestiach skrępowane ręce. Jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że teza Mi-

⁷⁵ M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*, „Ateneum”, R. 1876, t. II, z. 4, Warszawa 1876, s. 25.

⁷⁶ *Aprobatio juri umab Alexandro rege. a. 1501 promulgata*, [w:] *Jus Polonicum: codici busvetibus manuscriptis et editionibus quibus quecollatis*, wyd. B. Stężyński, J. Wincenty, Warszawa 1831, s. 361–364.

⁷⁷ L. Sobolewski, W. Uruszczak, *Artykuły mielnickie z 1501 roku*, CPH 1990, t. 42, z. 1 i 2, s. 61.

chała Bobrzyńskiego jest zbyt daleko idąca⁷⁸. Król w dalszym ciągu pozostać miał najwyższym źródłem prawa ustawodawczego i wykonawczego, beneficjentem dóbr monarszych i zwierzchnikiem sił zbrojnych.

„Przywilej mielnicki” tym samym wcale nie miał ukształtować nowego ustroju w Koronie, jak się to utarło w dawnej historiografii. Nie ograniczał się też na pewno, jak postulowali Franciszek Czerny czy Władysław Konopczyński, jedynie do kwestii sądowych⁷⁹. Trudno też przychylić się do umiarkowanego stanowiska Adolfa Pawińskiego⁸⁰ czy Fryderyka Papée, który pisał, że „przywilej mielnicki żadnej władzy senatowi nie dawał, choć podkopywał grubo powagę króla”⁸¹.

Najtrafniej artykuły mielnickie scharakteryzowali Waław Uruszczak i Ludwik Sobolewski, gdzie w ich wspólnej pracy badawczej czytamy: „omawiany akt dawał zarys ustroju mieszanego, opartego na zasadzie podziału władzy (...) monarcha jako głowa organizmu państwowego i bezsprzecznie autorytet naczelny (...) senat kontrolujący sposób wykonywania władzy królewskiej, wyposażony w prawa opozycji i protestacji, jak również w odpowiednie gwarancje prawnosądowe”⁸². Jak widzimy, brakuje nam tutaj trzeciego podmiotu politycznego, który później stanowić będzie izba poselska skupiająca przedstawicieli średniej szlachty. Oczywiście nie oznacza to, że izba poselska miała zostać w 1501 r. zniesiona, została jednak zmarginalizowana. Dlaczego? System demokracji szlacheckiej nie był jeszcze ugruntowany. Pomimo wzrastającego ciągle znaczenia średniej szlachty, jej instytucje przedstawicielskie były nadal w trakcie tworzenia i krystalizacji uprawnień. Na razie w kluczowych momentach główny wpływ na decyzje posiadali monarcha i możnowładztwo, z racji sprawowanych urzędów i zasiadania w senacie. Reasumując, artykuły mielnickie z 1501 r. ustanowić miały w państwie system monarchii mieszanej, opartej głównie na królu i senacie, czyli jakże odległej w swoich postanowieniach od „monarchii mixta” z XVI i XVII w.⁸³

Czy jednak artykuły mielnickie z 1501 r. posiadały moc prawną? Aleksander Jagiellończyk co prawda, jak wspominałem, potwierdził je 25 października,

⁷⁸ Do stanowiska Michała Bobrzyńskiego skłaniali się również: F. Bostel, *Elekcja Aleksandra Jagiellończyka*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. XV, z. 5, Lwów 1887, s. 441–442; L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I*, Kraków 1919, s. 11–12; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 174–175. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. II, Warszawa 1971, s. 14, 78, 123.

⁷⁹ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 46–51; F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków*, Kraków 1871, s. 102.

⁸⁰ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, s. 201–203.

⁸¹ F. Papée, *O przywileju mielnickim dla senatu*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. II, Lwów 1925, s. 187.

⁸² L. Sobolewski, W. Uruszczak, op. cit., s. 71.

⁸³ Zob. J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986.

jednak jako król elekt, a nie monarcha polski. W końcowym artykule „przywileju mielnickiego” odczytujemy zobowiązanie, że potwierdzi i zaprzysięgnie akt ponownie jako koronowany władca polski, aby nadać mu w ten sposób pełną moc prawną⁸⁴. Taki zapis nie był jednak ewenementem w polskim prawie, a nawet wręcz przeciwnie, był utartą praktyką w celu podwyższenia ważności aktów prawnych i permanentności zawartych w niej artykułów. Tak się jednak nie stało, ani w dniu koronacji, ani w następujących latach panowania Aleksandra Jagiellończyka. Artykuły mielnickie król zabrał ze sobą do Wilna i tam złożył je do archiwum WKL, gdzie pozostały aż do 1564 r.⁸⁵ Ludwik Sobolewski i Waław Uruszczak utożsamiają niespełnienie tego warunku z nieprawomocnością zapisów aleksandrowych z Mielnika⁸⁶. Ze stanowiskiem tym nie należy jednak się w pełni zgodzić. Przecież był to jeden z głównych warunków uzyskania przez Aleksandra korony. Jeżeli zatem uznamy możliwość jednostronnego odrzucenia przez elekta warunków zobowiązań do tronu krakowskiego, przy jednoczesnym braku prawnych restrykcji dla świeżo wybieranych monarchów, to wszystkie drażniące elektów ustalenia z panami koronnymi z góry skazane byłyby na niewiejsze w życie. O tym jednak, że przywilej mielnicki znalazł chwilowo swoje zastosowanie w polskim prawodawstwie najlepiej świadczą wydarzenia kolejnych miesięcy. Pod nieobecność Aleksandra w Koronie od 3 maja 1502 r. zjazdy szlachty za udzielonym pełnomocnictwem monarchy mogły zbierać się pod przewodnictwem prymasa⁸⁷. Mimo nieobecności monarchy sejm w pełni i normalnie obradował, uchwalał konstytucje, ogłaszał podatki, a nawet zarządzał pospolite ruszenie⁸⁸. Pragnę przy tym stanowczo zaznaczyć, że kompetencje te wykonywał nie w oparciu o artykuły mielnickie, ale właśnie o wspomniane pełnomocnictwo. Nie upoważniało ono jednak senatu do nadawania awansu urzędnikom, obsadzania wakatów na urzędach i narzucania woli starostom. Takie kroki rada królewska jednak pod nieobecność monarchy podejmowała, a jak już wiemy, kompetencje te nadawały jej artykuły mielnickie. Inną kwestię stanowi fakt, że senatorowie rządzili nieudolnie, nie potrafili podporządkować sobie starostów, umiejętnie zbierać i rozdysponowywać uchwalonych podatków oraz powoływać nowych urzędników. Rada królewska pomimo otrzymanych prerogatyw nie potrafiła ich umiejętnie wykorzystać i zamienić się w rząd, czyli kolejny obok sejmu i króla organ władzy. Nie potrafili na trwałe wykorzystać zmiany swo-

⁸⁴ *Aprobatio...*, s. 364.

⁸⁵ *Diariusz sejmu...*, s. 308.

⁸⁶ L. Sobolewski, W. Uruszczak, op. cit., s. 76.

⁸⁷ AGAD, MK 20, k. 211: „hostem mouit rex et a Cracovia...”; *Poselstwo od Aleksandra do Władysława*, [Kraków (?), koniec kwietnia 1502 r. (?)], [w:] *Acta Aleksandri Regis Poloniae...*, nr 71, s. 88–89.

⁸⁸ Odbył się tylko jeden sejm walny pod nieobecność Aleksandra Jagiellończyka w Koronie, piotrkowski 1503 r.; *Sejm Walny Piotrkowski 1503 r.*, [w:] VC, t. I, vol. II, s. 117–123.

jej pozycji jako grupy politycznej. Powaga instytucji monarszej w Koronie była tak bardzo ugruntowana, że artykuły mielnickie nie miały racji realnego bytu w ówczesnej sytuacji politycznej, tym bardziej, iż od dnia koronacji Aleksander próbował podważyć ich moc prawną. Jak wspominałem, nie potwierdził ich jako król polski oraz nie przestrzegał zapisów artykułów mielnickich co do kolejności awansów urzędników, konsolidacji urzędu starosty krakowskiego oraz bicia monety⁸⁹.

Zwróćmy uwagę, że wydanie „przywileju mielnickiego” było nie tylko warunkiem uzyskania korony przez Aleksandra, ale, co ważniejsze, znacząco wpływał on na kształt funkcjonowania „nowo powstałego” państwa polsko-litewskiego. Skoro elekcji i czuwania nad sprawami całego państwa miała dokonywać jedna wspólna rada, to tą radą w myśl zapisów „przywileju mielnickiego” byłby senat koronny rozszerzony w oparciu o zapisy unii o 9 panów litewskich. Tak skonstruowana unia nie mogła być mile widziana w WKL, bo przecież rada wielkksiążęca była znacznie większa i składa się nie tylko z katolickich biskupów, wojewodów i kasztelanów, ale również z kniazów, możnych, wyższego duchowieństwa oraz wyższych urzędników, zarówno katolickich, jak i prawosławnych⁹⁰.

Zapisy unijne także nie zostały zrealizowane. W praktyce związek łączący Koronę i państwo litewskie pozostał unią personalną, podobnie jak w okresie panowania Kazimierza Jagiellończyka⁹¹. Do realizacji postanowień nie dopuścił król Aleksander oraz przeważająca w elitach politycznych Wielkiego Księstwa opcja antyunijna. Niemożliwy do akceptacji dla Jagiellonów był zapis o elekcyjności wspólnego polsko-litewskiego tronu. Dynastia traciła bowiem wówczas swe dziedziczne uprawnienia na Litwie, nie mając gwarancji, że jej przedstawiciele zostaną wybrani królami polsko-litewskimi, co mogłoby skutkować utratą władzy w kolejnej elekcji. Obawa taka była tym bardziej uzasadniona, że Aleksander w dalszym ciągu nie posiadał potomka. Wyboru monarchy miano dokonywać wspólnie, jednak udział strony litewskiej w elekcji miał być, jak wykazywałem, symboliczny. Dlatego najprawdopodobniej już w połowie 1504 r. monarcha rozpoczął współpracę ze swoimi braćmi i szlachtą. Wielki książę złożył nawet obietnicę swojemu bratu Zygmuntowi, że doprowadzi do przekazania mu dziedzicznego WKL w przypadku jego bezpotomnej śmierci⁹². Niezadowo-

⁸⁹ F. Papée, *O przywileju mielnickim...*, s. 183.

⁹⁰ L. Korczak, *Litewska Rada...*, s. 23–50; K. Pietkiewicz, op. cit., s. 76–83.

⁹¹ Podniesienie Aleksandra do godności króla polskiego odbyło się 12 grudnia 1501 r. w Katedrze Wawelskiej przez prymasa Fryderyka Jagiellończyka; AGAD, MK 17, k. 240: „Incipit regestrum litterarum serenissimi principis ac domini Alexandri...”; [Maciej z Miechowa], *Mathiae de Mechovia Chronica...*, s. 362–363.

⁹² BCzart., TN, t. 27, k. 150: „List króla Aleksandra do Zygmunta Jagiellończyka”, [bmw], [1504 r. (?)].

lenie Litwinów pogłębiło dodatkowo rozczarowanie co do skuteczności pomocy polskiej w wojnie z Moskwą. W wyniku jej znikomego wsparcia państwo litewskie zostało zmuszone do zawarcia w 1503 r. rozejmu, który przyznawał Moskwie około 30% terytorium Księstwa⁹³. W tej sytuacji trudno dziwić się królowi Aleksandrowi i Litwinom, że postanowili poszukać furtki prawnej, aby ją przekreślić. Akt unii mielnickiej miał bowiem być zatwierdzony jeszcze przez „prałatów, panów, szlachtę i bojarów litewskich”⁹⁴. Sam Aleksander siedem dni od podpisania aktu (30 października) zobowiązał się, że doprowadzi do akceptacji przez litewską szlachtę postanowień unii⁹⁵. Wspólne działania króla i większości litewskich możnych na czele z Michałem Glińskim, Mikołajem Radziwiłłem, wojewodą wileńskim i kanclerzem WKL, oraz Stanisławem Kieżgajłą, starostą żmudzkiem, spowodowały jednak odrzucenie przez wyżej wymienionych aktu unii na sejmie litewskim w Brześciu 1505 r.⁹⁶ Stanisław Kutrzeba argumentował, że ratyfikacja przez litewski sejm była wymagana do uprawomocnienia się unii. Ale przecież sejm litewski na początku XVI w. takowych prerogatyw nie posiadał. Jak dowodzi Lidia Korczak, aż do 1529 r. pełnił jedynie funkcję doradczą, a nie instytucjonalną⁹⁷. Wielki książę w tym okresie w swoich decyzjach nie był ograniczony przez radę ani tym bardziej sejm. Rada posiadała jedynie funkcję władzy wykonawczej i opiniodawczej⁹⁸. Analogiczne stanowisko zajął Krzysztof Pietkiewicz, argumentując, że na przełomie XV i XVI w. książę w dalszym ciągu sprawował władzę absolutną i był jedynym źródłem prawa⁹⁹. Pamiętajmy również, że monarchia jagiellońska na Litwie pojmowana była w sposób patrymonialny, więc wielki książę mógł dowolnie dysponować nie tylko ziemią Księstwa, ale również prawem do stolca wielkoksiążęcego¹⁰⁰. Dlatego też w pełni należy zgodzić się z Oskarem Haleckim, że aprobatą przez szlachtę litewską unii mielnickiej „była pożądana ale nie konieczna” do jej

⁹³ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XIV wieku...*, s. 19–25.

⁹⁴ *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 83, s. 144.

⁹⁵ AGAD, MK 17, k. 314: „Alexander rex significat, quia Georgius Paczovycz dux, Ioannes Glynsky, marschalcus curiae, tenutarius in Maiori Merzecz et in Uczaua (...) Luthuaniae, omnes articulos in conventionione Pyotrcoviensi nuper laudatos, unionem M. D. Lithuaniae cum regno Poloniae spectantes, se et suos successores observare promiserint et iurarint”; *Aleksander wybrany król polski przyjmuje zobowiązanie, że ogół litewskiej szlachty uzna unię polsko-litewską z 1501 roku*, [w:] *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 83, s. 147–149.

⁹⁶ A. Rachuba, J. Kiaupieniė, Z. Kiaupa, op. cit., s. 27; J. Kiaupieniė, op. cit., s. 214.

⁹⁷ L. Korczak, *Monarchia i poddani...*, s. 41–42; zob. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy*, wyd. K. J. Turowskiego, Kraków 1861, zwł. s. 125–146.

⁹⁸ L. Korczak, *Monarchia i poddani...*, s. 33–42; eadem, *Litewska Rada...*, s. 52–55.

⁹⁹ K. Pietkiewicz, op. cit., s. 14.

¹⁰⁰ L. Korczak, *Monarchia i poddani...*, s. 19–28; S. C. Rowell, op. cit., s. 3–4.

ważności¹⁰¹. Warto jednak wspomnieć, że unia została też uprawomocniona przez litewskie rycerstwo, gdyż delegacja pięciu litewskich posłów, która podpisała unię w Piotrkowie przybyła *cum plenissimis mandatis*¹⁰². Jak już wykazaliśmy jednak, ten fakt w świetle obowiązującego prawa nie miał znaczenia dla prawomocności aktów z 1501 r., ale niewątpliwie nadawał mu większą rangę. Zatem pomimo braku ratyfikacji unii mielnickiej przez sejm litewski w 1505 r. miała ona pozornie moc prawną.

Iluzoryczność tej prawomocności potwierdza fakt, iż akty te nie zostały ujęte w Statucie Łaskiego w 1506 r.¹⁰³ Jak powszechnie wiadomo, sejm piotrkowski 1505 r. okazał się zwycięstwem nowej magnaterii skupionej wokół stronnika monarchy, Jana Łaskiego¹⁰⁴ (popieranej przez średnią szlachtę), nad obozem starożytnego możnowładztwa. Zrozumiałe wydaje się dążenie Jagiellona do odrzucenia i wymazania z polskiego prawodawstwa aktu „zawężającego istotnie zakres jego władzy”¹⁰⁵. Nieujęcie w kodyfikacji artykułów mielnickich było też znacząco ułatwione z racji na to, iż jego główni inicjatorzy i zwolennicy: Krzesław Kurozwęcki, kanclerz wielki koronny, oraz Fryderyk Jagiellończyk, arcybiskup gnieźnieński, zmarli w 1503 r.¹⁰⁶ Oba stanowiska zostały ponadto obsadzone przez Jagiellończyka oddanymi sobie personami, kanclerzem został wspomniany już Jan Łaski, a prymasem Andrzej Boryszewski¹⁰⁷. Warto też zwrócić uwagę, że te dwie desygnacje, jak i szereg innych, odbyły się z pominięciem zapisów „przywileju mielnickiego” o awansie urzędników. Pomimo tego faktu nie zbudziły one opozycji w senacie, co sugeruje, że brakowało w izbie wyższej innych zwolenników silnej pozycji senatu kosztem instytucji monarszej¹⁰⁸.

Pamiętajmy jednak, że artykuły mielnickie i akt unii z 1501 r. to dwa różne dokumenty prawne, choć niewątpliwie połączone ze sobą pod względem polityczno-prawnym. Dlatego też odrzucenie „przywileju mielnickiego” na rzecz konstytucji *nihil novi* nie było równoznaczne z unieważnieniem aktu unii miel-

¹⁰¹ Ibidem, s. 14–18.

¹⁰² *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 78, s. 133.

¹⁰³ Zob. *Commune Incliti Poloniae regni privilegium constitutionum et indultum publicitus decretorum approbatorumque*, wyd. J. Haller, Kraków 1506.

¹⁰⁴ P. Tańkowski, *Jan Łaski 1454–1531: kanclerz koronny i prymas polski*, Warszawa 2007, zwł. s. 206–234.

¹⁰⁵ W. Uruszczak i L. Sobolewski argumentowali, że Aleksander nie chciał dopuścić do wejścia w życie artykułów mielnickich „zawężającego istotnie zakres jego władzy”, moim zdaniem należy pojmować to jako udaną próbę odrzucenia przez monarchę prawnie obowiązujących zapisów kępujących jego władzę; L. Sobolewski, W. Uruszczak, op. cit., s. 76.

¹⁰⁶ F. Papée, *O przywileju mielnickim...*, s. 179–184.

¹⁰⁷ Zob. F. Papée, *Boryszewski Andrzej*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 359–360.

¹⁰⁸ L. Finkel, op. cit., s. 66–68.

nickiej. Aleksander Jagiellończyk, nadając jednak kompetencje ustawodawcze izbie poselskiej na sejmie piotrkowskim 1505 r.¹⁰⁹, niewątpliwie zjednął sobie szerokie kręgi szlacheckie i tym samym uzyskał od narodu politycznego nieformalną zgodę na odrzucenie unii mielnickiej, do której, jak mówili panowie litewscy na sejmie brzeskim w marcu 1505 r., zostali przymuszeni przez panów koronnych¹¹⁰. Akt unii z 1501 r. był powszechnie znany i „żywy” wśród kręgów szlacheckich, nie mogło być więc mowy o jego opuszczeniu bez przyzwolenia na to izby poselskiej na sejmie 1506 r. Aleksander Jagiellończyk po zakończeniu działań wojennych z Moskwą, umocnieniu swojej pozycji w Koronie względem 1501 r. oraz współpracy z kręgami szlacheckimi mógł pozwolić sobie na ekskluzję tego, co sam jeszcze nie tak dawno potwierdził własną pieczęcią. Pozycja szlachty litewsko-ruskiej w początkach XVI w. była bardzo słaba, a możnowładcze zaplecze prounijne nieliczne, tak iż nie było ośrodka władzy na Litwie, który mógłby podważyć decyzję wielkiego księcia.

Reasumując, unia mielnicka i artykuły mielnickie z 1501 r. w chwili ich zawarcia i wydania miały pozornie moc prawną, jednak, jak słusznie zauważył Fryderyk Papée, ich opuszczenie w Statucie Łaskiego doprowadziło do braku „powszechnej znajomości i zostały w ten sposób ostatecznie pogrzebane”¹¹¹. Ich powstanie miało genezę polityczną, przekreślenie wynikało także ze zmieniającej się sytuacji politycznej.

Nieprzyjęcie unii w praktyce potwierdził ostatecznie przedostatni z Jagiellonów. Zygmunt I po śmierci swojego brata, zgodnie z jego ostatnią wolą, wyraził zgodę na wyniesienie go na stolec wielkoksiążęcy przez radę litewską 20 października 1506 r. w Wilnie, bez obecności, a nawet przyzwolenia szlachty koronnej¹¹². Panowie polscy na czele z kasztelanem krakowskim Spytkiem z Jarosławia i wojewodą krakowskim Janem Feliksem z Tarnowa, mimo próby wyegzekwowania postanowień aktu unii mielnickiej, zostali postawieni przed faktem dokonanym przez Zygmunta Starego i bojarstwo litewskie¹¹³. W tej sytuacji, chcąc kontynuować unię personalną, nie mieli wyjścia jak tylko zgodzić się na jego wybór w Polsce, przekreślając pozostałe postanowienia unii. Nastąpiło to 8 grudnia 1506 r. na sejmie w Piotrkowie¹¹⁴. Koronacja Zygmunta została dokonana w katedrze wawelskiej 24 stycznia 1507 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i pry-

¹⁰⁹ *Alexandri regis decreta In comitiis radomiensibus anno 1505*, [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 138–142.

¹¹⁰ F. Papée, *Aleksander...*, s. 105.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² [Marcin Bielski] *kronika Marcina bielskiego, niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu doprowadzeniem aż do augusta 3 przedrukowana*, [w:] *zbiór dziejopisów polskich we 4 tomach zawarty*, t. I, Warszawa 1764, s. 453; L. Finkel, op. cit., s. 128–130.

¹¹³ L. Finkel, op. cit., s. 132–152.

¹¹⁴ AC, t. 1, s. 13–14.

masa Polski, Andrzeja Boryszewskiego¹¹⁵. Akt unii mielnickiej, choć „przeszedł do historii”, stanowił ważną kwestię w przyszłych relacjach między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną, stał się bowiem poniekąd podstawą do dyskusji nad kształtem unii z drugiej połowy XVI stulecia.

Jak widać, Jan Olbracht i Aleksander Jagiellończyk w okresie swojego panowania nie posiadali stałej koncepcji kształtu unii polsko-litewskiej. Ich poglądy zmieniały się z upływem czasu pod wpływem wielu czynników: sytuacji politycznej, zagrożenia zewnętrznego WKL i Korony, czy zagadnienia interesu dynastii jagiellońskiej. Niewątpliwie jednak najważniejszym czynnikiem sprawczym, który decydował o zmianie poglądów na kształt unii polsko-litewskiej była kwestia posiadania męskiego potomka. Tak długo, jak obaj panujący liczyli na potomstwo, tak długo Jagiellończycy ograniczali relacje polsko-litewskie jedynie do sojuszu militarno-politycznego. Bracia w pierwszej kolejności dbali o dobro swojej najbliższej rodziny, a nie o doprowadzenie do realizacji dawnych zapisów unijnych. Każdy z nich pragnął przekazać swoje tytuły, dobra i dziedzictwo zrodzonemu z własnej krwi dziecku. Kiedy jednak Jan Olbracht uświadomił sobie w 1500 r., że odejdzie z doczesnego świata bez następcy, postanowił współpracować z Aleksandrem Jagiellończykiem. Ich celem było ustanowienie z Korony i Litwy jednolitej i dziedzicznej monarchii, na której czele miał stanąć po śmierci Jana Olbrachta Aleksander Jagiellończyk. Ten cel przyświecał dynastii nawet po zawarciu unii mielnickiej, którą wszystkimi możliwymi sposobami próbowali Jagiellonowie obalić. Troska o „dom” jagielloński w kontekście przepisów unijnych ponownie dała o sobie znać pod koniec życia Aleksandra Jagiellończyka. Kiedy bowiem czwarty syn Kazimierza Jagiellończyka również nie doczekał się upragnionego potomka, przygotował tron hospodarski dla swojego brata, Zygmunta Starego, nie zważając na zapisy unii mielnickiej, które przewidywały wspólny obiór panującego dla Litwinów i Koroniarzy.

Pogląd na kształt unii polsko-litewskiej Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka ewoluował tym samym od troski o własną rodzinę na rzecz interesu rodu Jagiellonów. Pamiętajmy także, że Aleksandra Jagiellończyka w niechęci do unii mielnickiej utwierdzał fakt awersji jego samego, jak i panów litewskich do zrezygnowania z kilkunastowiecznej tradycji państwa litewskiego. Przyjęcie takiego kursu politycznego wydawało się tym bardziej opłacalne dla Jagiellonów, że, jak wykazały dawne obiory w Koronie, dziedziczny tytuł w WKL umożliwiał zajęcie tronu polskiego, pomimo braku prawnego sformalizowania unii i formalnej elekcyjności koronnych monarchów.

¹¹⁵ J. Korytkowski, op. cit., t. II, s. 568.

Evolution of Jan Olbracht's and Aleksander Jagiellończyk's views on the shape of the Polish-Lithuanian Union

Summary

In consequence of Kazimierz Jagiellończyk's death in 1492, the Polish and Lithuanian throne, after the 46-year-long personal union, again came under the rule of two different rulers – Jan Olbracht was on the throne in Cracow and Aleksander Jagiellończyk in Vilnius. My research pertaining to the evolution of Jan Olbracht's and Aleksander Jagiellończyk's views on the shape of the Polish-Lithuanian Union proves that in several respects, e.g.: political situation, external threats, interests of the Jagiellonian dynasty, their standpoint changed with time. Yet, undoubtedly, the major factor deciding about the change in the viewpoint on the shape of the Polish-Lithuanian Union was the casus of having a male heir. As long as the brothers believed they could count on offspring, the Jagiellonians restricted Polish-Lithuanian relations to the military-political alliance. Yet, when Jan Olbracht and Aleksander Jagiellończyk realized they would die childless, the interest of the Jagiellonian dynasty became their priority. The original reluctance to fulfill former union provisions, which provided for closer cooperation within the union, and even incorporation of the Grand Duchy of Lithuania into the Crown, evolved towards the establishment of a unitary and hereditary Jagiellonian monarchy consisting of Poland and the Grand Duchy of Lithuania.

Key words: Polish-Lithuanian Union, Union and Articles of Mielnik, Jan Olbracht and Aleksander Jagiellończyk

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Metryka Koronna (MK) 17, 20;

Rękopisy: 7812.

Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie

21, 23, 24, 27;

665, 666.

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

Dekrety monarsze: 149.

L'vivska Biblioteka Nacional'noi Akademii Nauk Ukraini im. V. Stefanyka
171, 613, 614.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
Rękopisy: 1925/II.

Źródła drukowane

Akta unji Polski z Litwą 1385–1791, wyd. i oprac. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

Acta Alexandri, regis Poloniae, Magniducis Lithuaniae, etc. (1501–1506), „Monumenta Medii Historia”, t. XIX, wyd. F. Papée, Kraków 1927.

Acta Tomiciana, t. XIV, Poznań 1952.

Akty odnosiaščiesia k istorii Zapadnoj Rossii, t. 1: 1340–1506, S. Peterburg 1846.

Aprobatio juri umab Alexandro rege. a. 1501 promulgata, [w:] *Jus Polonicum: codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibus quecollatis*, wyd. B. Stężyński, J. Wincenty, Warszawa 1831.

Codex Epistolaris, t. III, red. A. Lewicki, Warszawa 1894.

Commune Incliti Poloniae regni privilegium constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque, wyd. J. Haller, Kraków 1506.

Diariusz lubelskiego sejmu unii roku 1569, [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 3, wyd. A. T. Działyński, Poznań 1856.

Diariusz sejmu walnego koronnego warszawskiego 1563/4, [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wyd. A. T. Działyński, t. II, Poznań 1856.

Długosz J., *Historia*, t. V, przekł. K. Mecherzyński, Kraków 1870.

Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego*, Kraków 1868.

Lietuvos Metrika. Knyga nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5, oprac. E. Banionis, Vilnius 1993.

[Maciej z Miechowa], *Mathiae de Mechovia Chronica Polonorum*, Kraków 1521.

[Marcin Bielski], *Kronika Marcina Bielskiego, niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu doprowadzeniem aż do Augusta 3 przedrukowana*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we 4 tomach zawarty*, t. I, Warszawa 1764.

Ordo coronandi regis Poloniae, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. XI, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1909–1913.

Volumina Constitutionum, t. 1, vol. 1, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 1996.

Volumina Constitutionum, t. 1, vol. 2, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2000.

Zbiór pamiątek do dziejów polskich, wyd. W. St. Broel Plater, t. 1, Warszawa 1858.
Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529: Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do 1563, wyd. A. T. Działyński, Poznań 1841.

Literatura

- Bardach J., *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV–XVII w.*, Warszawa 1970.
- Bardach J., *Związek Polski z Litwą*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986.
- Błaszczyc G., *Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych 1492–1569*, Poznań 2002.
- Błaszczyc G., *Dzieje stosunków polsko litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007.
- Bobrzyński M., *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*, „Ateneum”, R. 1876, t. II, z. 4, Warszawa 1876.
- Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1978.
- Bostel F., *Elekcja Aleksandra Jagiellończyka*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. XV, z. 5, Lwów 1887.
- Czacki T., *O litewskich i polskich prawach o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy*, wyd. K. J. Turowskiego, Kraków 1861.
- Czerny F., *Panowanie Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków*, Kraków 1871.
- Finkel L., *Elekcja Zygmunta I*, Kraków 1919.
- Gołębiowski Ł., *Dzieje Polski za panowania Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka*, Warszawa 1847.
- Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej w wiekach średnich*, Kraków 1919.
- Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI wieku*, Kraków 1920.
- Historia sejmu polskiego. Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1968.
- Kiaupienië J., *Historia polityczna Wielkiego Księstwa Litewskiego przed zawarciem unii lubelskiej*, [w:] *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Z. Kiaupa, J. Kiaupienië, A. Kuncevičius, Warszawa 2008.
- Kolankowski L., *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936.
- Kolankowski L., *Sylweta Jagiellonów*, Warszawa 1934.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi Gnieźnieńscy. Prymasowie i Metropolici Polscy*, t. II, Poznań 1888.
- Korczak L., *Monarchia i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008.

- Korczak L., *Litewska Rada Wielkksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998.
- Kutrzeba S., *Unie Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914.
- Markiewicz M., *Wojny z Moskwą 1493 i 1500–1503*, [w:] *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2002.
- Maciszewski J., *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986.
- Nikodem J., *Unia horodelska, skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?*, „Zapiski Historyczne” 2013, t. 77, z. 3, Toruń.
- Nikodem J., *Akt krewski i jego znaczenie*, [w:] *Poznań – Wilno. Studia historyków w roku tysiąclecia Państwa Litewskiego*, red. Z. Wojtkowiak, Poznań 2010.
- Papée F., *Polska i Litwa na przelomie wieków średnich. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, t. 1, Kraków 1904.
- Papée F., *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999.
- Papée F., *O przywileju mielnickim dla senatu*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. II, Lwów 1925.
- Papée F., *Jan Olbracht*, Kraków 1999.
- Papée F., *Boryszewski Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895.
- Pietkiewicz K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995.
- Rachuba A., Kiaupień J., Kiaupa Z., *Historia Litwy. Dwugłós polsko-litewski*, Warszawa 2008.
- Rowell S. C., *Dynastic bluff? The road to Mielnik 1385–1501*, „Lithuanian Historical Studies” 2001, nr 6.
- Ks. Rybus H., *Fryderyk Jagiellończyk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958.
- Silnicki T., *Prawo elekcji królów w dobie jagiellońskiej*, „Studia nad historią prawa polskiego”, t. V, z. 3, Lwów 1913.
- Sobolewski L., Uruszczak W., *Artykuły mielnickie z 1501 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1990, t. 42, z. 1 i 2.
- Stadnicki K., *O tronie elekcyjnym domu Jagiellonów*, Lwów 1880.
- Szulc D., *Miejsce unii horodelskiej w polsko-litewskich negocjacjach unijnych w latach 1492–1506*, „ZNUJ. Prace Historyczne” 2014, z. 2.
- Tafiłowski P., *Jan Łaski 1454–1531: kanclerz koronny i prymas polski*, Warszawa 2007.
- Tradycja dziejowa unii Polsko-Litewskiej*, Lwów – Warszawa 1919.
- Wyrozumski J., *Formowanie się politycznej i ustrojowej wspólnoty polsko-litewskiej w latach 1385–1501 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1993, t. 45, nr 1–2.